

II Księga Samuela

Rozdział 12

1. Pan posłał do Dawida [proroka] Natana. Ten przybył do niego i powiedział: W pewnym mieście było dwóch ludzi, jeden był bogaczem, a drugi biedakiem. 2. Bogacz miał owce i wielką liczbę bydła, 3. biedak nie miał nic, prócz jednej małej owieczki, którą nabył. On ją karmił i wyrosła przy nim wraz z jego dziećmi, jadła jego chleb i piła z jego kubka, spała u jego boku i była dla niego jak córka. 4. Raz przyszedł gość do bogacza, lecz jemu żal było brać coś z owiec i własnego bydła, czym mógłby posłużyć podróżnemu, który do niego zawitał. Zabrał więc owieczkę owemu biednemu mężowi i tę przygotował człowiekowi, co przybył do niego. 5. Dawid oburzył się bardzo na tego człowieka i powiedział do Natana: Na życie Pana, człowiek, który tego dokonał, jest winien śmierci. 6. Nagrodzi on za owieczkę w czwórnasób, gdyż dopuścił się tego czynu, a nie miał miłosierdzia. 7. Natan oświadczył Dawidowi: Ty jesteś tym człowiekiem. Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Ja namaściłem cię na króla nad Izraelem. Ja uwolniłem cię z rąk Saula. 8. Dałem ci dom twojego pana, a żony twego pana na twoje łono, oddałem ci dom Izraela i Judy, a gdyby i tego było za mało, dodałbym ci jeszcze więcej. 9. Czemu zlekceważyłeś słowo Pana, popełniając to, co złe w Jego oczach? Zabiłeś mieczem Chittytę Uriasza, a jego żonę wzięłeś sobie za małżonkę. Zamordowałeś go mieczem Ammonitów. 10. Dlatego właśnie miecz nie oddali się od domu twojego na wieki, albowiem Mnie zlekceważyłeś, a żonę Uriasza Chittyty wzięłeś sobie za małżonkę. 11. Tak mówi Pan: Oto Ja sprowadzę na ciebie nieszczęście z własnego twego domu, żony zaś twoje zabiorę sprzed oczu twoich, a oddam je twojemu rywalowi, który będzie obcował z twoimi żonami pod tym słońcem. 12. Uczyniłeś to wprawdzie w ukryciu, jednak Ja obwieszczę tę rzecz wobec całego Izraela i wobec słońca. 13. Dawid rzekł do Natana: Zgrzeszyłem wobec Pana. Natan odrzekł Dawidowi: Pan odpuszcza ci też twój grzech - nie umrzesz, 14. lecz dlatego, że przez ten czyn bardzo wzgardziłeś Panem, syn, który ci się urodzi, na pewno umrze. 15. Natan udał się potem do swego domu. Pan dotknął dziecko, które urodziła Dawidowi żona Uriasza, tak iż ciężko zachorowało. 16. Dawid błagał Boga za chłopcem i zachowywał surowy post, a wróciwszy do siebie, całą noc leżał na ziemi. 17. Dostojnicy jego domu, podszedłszy do niego, chcieli podźwignąć go z ziemi: bronił się jednak; w ogóle z nimi nie jadł. 18. W siódmym dniu dziecko zmarło. Słudzy Dawida obawiali się powiadomić go, że dziecko umarło. Twierdzili: Jeżeli, gdy dziecko jeszcze żyło, przemawialiśmy do niego, a głosu naszego nie usłuchał, to jak możemy mu powiedzieć, że chłopiec umarł? Może uczynić [sobie] coś złego. 19. Gdy jednak Dawid zauważył, że słudzy jego rozmawiają szeptem, zrozumiał, że dziecko zmarło. Pytał więc sługi swoje: Czy dziecko umarło? Odpowiedzieli: Umarło. 20. Dawid podniósł się z ziemi, umył się i namaścił, zmienił swe ubranie i wszedłszy do domu Pańskiego, oddał pokłon. Powróciwszy do domu, zażądał, by mu podano posiłek, którym się pożywił. 21. Słudzy na to mu powiedzieli: Co ma znaczyć twój sposób postępowania? Gdy dziecko żyło - płakałeś, lecz gdy zmarło - powstałeś i posiliłeś się. 22. Odrzekł:

Dopóki dziecko żyło, pościłem i płakałem, gdyż mówiłem sobie: Kto wie, może Pan nade mną się ulituje i dziecko będzie żyło? **23.** Tymczasem umarło. Po cóż mam pościć? Czyż zdołam je wskrzesić? Ja pójdę do niego, ale ono do mnie nie wróci. **24.** Dawid okazywał współczucie swej żonie, Batszebie. Poszedł do niej i spał z nią. Urodziła syna, któremu dał imię Salomon, a Pan go umiłował. **25.** [Dawid] posłał [o tym wiadomość] za pośrednictwem proroka Natana, który nazwał go Jedidiasz - ze względu na Pana. **26.** A Joab staczał walki w ammonickim Rabba i zdobył stolicę królestwa. **27.** Wysyłając posłańców do Dawida, donosił: Natarłem na Rabba i zdobyłem już Miasto Wód. **28.** A teraz zbierz pozostałe wojsko i prowadź dalej walkę przeciw miastu. Podbij je, ażebyś nie ja był jego zdobywcą i by nie nadano mu mego imienia. **29.** Dawid zebrał więc całe wojsko i udał się do Rabba, natarł na miasto i zdobył je. **30.** Z głowy Milkoma zdjął koronę, która ważyła talent złota. Miała ona drogocenny kamień, który posłużył za ozdobę głowy Dawida. Zabrał też z miasta niezliczoną ilość łupów. **31.** Ludność zaś, która w nim była, uprowadził i przeznaczył do obsługi pił, kilofów i żelaznych siekier oraz kazał jej przejść do wyrobu cegły. W ten sposób postąpił z wszystkimi miastami ammonickimi. Potem wrócił Dawid z całym wojskiem do Jerozolimy.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.